

## Strzały w stodole

### Strzały w stodole

We wsi Koroszczyń, gm. Kobyłany, pow. bialskiego, korzystając z osłony nocy, dwaj nieznani sprawcy, oderwawszy zamek od drzwi stodoły należącej do Andrzeja Stefanowskiego, zaczęli ładować worki zbożem, w chęci podzielenia się z gospodarzem darami bożemi. Zwabiony dziwnymi szmerami brat właściciela, zeszedł ze strychu chcąc zbadać ich przyczynę. Sprawcy najścia, widząc schodzącego, oddali do niego dwa strzały, lekko go raniąc i zbiegli w niewiadomym kierunku. Wdrożone zostało energiczne dochodzenie.

We wsi Koroszczyń, gm. Kobyłany, pow. Bialskiego, korzystając z osłony nocy, dwaj nieznani sprawcy, oderwawszy zamek od drzwi stodoły należącej do Andrzeja Stefanowskiego, zaczęli ładować worki ze zbożem w chęci podzielenia się z gospodarzem darami bożemi. Zwabiony dziwnymi szmerami brat właściciela, zeszedł ze strychu chcąc zbadać ich przyczynę. Sprawcy najścia widząc schodzącego, oddali do niego dwa strzały, lekko go raniąc i zbiegli w niewiadomym kierunku. Wdrożone zostało energiczne dochodzenie.